

# Prawa na każdy dzień

*366 medytacji o mocy,  
uwodzeniu, biegłości  
i naturze ludzkiej*

Robert  
Greene

sensus

Tytuł oryginału: *The Daily Laws: 366 Meditations on Power, Seduction, Mastery, Strategy, and Human Nature*

Tłumaczenie: Joanna Sugiero, z wykorzystaniem fragmentów książek:

„Jak zostać mistrzem. Trening doskonałości” w tłumaczeniu Magdy Witkowskiej  
i „Prawa ludzkiej natury” w tłumaczeniu Leszka Sielickiego.

ISBN: 978-83-283-9161-1

Copyright © 2021 by Robert Greene, Inc.

Excerpts from *The 48 Laws of Power* by Robert Greene and Joost Elffers, copyright © 1998 by Robert Greene and Joost Elffers. Used by permission of Viking Books, an imprint of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC, and HighBridge Audio, a division of Recorded Books, Inc. All rights reserved.

Excerpts from *The Art of Seduction* by Robert Greene, copyright © 2001 by Robert Greene and Joost Elffers. Used by permission of Viking Books, an imprint of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC, and HighBridge Audio, a division of Recorded Books, Inc. All rights reserved.

Excerpts from *The 33 Strategies of War* by Robert Greene, copyright © 2006 by Robert Greene and Joost Elffers. Used by permission of Viking Books, an imprint of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC, and HighBridge Audio, a division of Recorded Books, Inc. All rights reserved.

Excerpts from *Mastery* by Robert Greene, copyright © 2012 by Robert Greene. Used by permission of Viking Books, an imprint of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC. All rights reserved.

Excerpts from *The Laws of Human Nature* by Robert Greene, copyright © 2018 by Robert Greene. Used by permission of Viking Books, an imprint of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC. All rights reserved.

Polish edition copyright © 2022 by Helion S.A.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://sensus.pl/user/opinie/prnadz>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: [sensus@sensus.pl](mailto:sensus@sensus.pl)

WWW: <https://sensus.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

# Spis treści

*Przedmowa*

1

## **STYCZEŃ**

*Twoje zadanie życiowe: Zasiewanie ziaren biegłości*

7

## **LUTY**

*Terminowanie w wersji idealnej: Wewnętrzna transformacja*

45

## **MARZEC**

*Mistrz w akcji: Rozwijanie umiejętności i osiągnięcie mistrzostwa*

81

## **KWIECIEŃ**

*Doskonały dworzanin: Zabawa we władzę*

117

## **MAJ**

*Ci, którzy udają, że nie grają o władzę: Rozpoznawanie toksycznych typów i ich ukrytych strategii walki o władzę*

153

## **C Z E R W I E C**

*Boskie rzemiosło: Opanowanie sztuki manipulacji i komunikowania się nie wprost*

193

## **L I P I E C**

*Uwodzicielski charakter: Przenikanie do serc i umysłów*

229

## **S I E R P I E Ń**

*Mistrz perswazji: Osłabianie oporu*

265

## **W R Z E S I E Ń**

*Doskonały strateg: Wydostań się z taktycznego piekła*

303

## **P A Ź D Z I E R N I K**

*Emocjonalna jaźń: Pogodzenie się ze swoją mroczną stroną*

341

## **L I S T O P A D**

*Racjonalny człowiek: Odkrycie swojego wyższego „ja”*

381

## **G R U D Z I E Ń**

*Kosmiczny majestat: Sięgnij umysłem jak najdalej*

417

# P R Z E D M O W A

O d początku istnienia gatunku ludzkiego nasze przetrwanie i sukces zależały od tego, jak silny mieliśmy kontakt z rzeczywistością. Nasi pradawni przodkowie musieli wykształcić wysoką wrażliwość na otoczenie, nauczyć się obserwować zmiany pogody, przewidywać ataki drapieżników, a także dostrzegać okazje do zdobycia pożywienia. Musieli być świadomi, czujni i nieustannie skupieni na odbieraniu informacji wysyłanych przez otoczenie.

W takiej atmosferze — charakteryzującej się silną presją i świadomością, że każda chwila nieuwagi może zadecydować o czymś życiu lub śmierci — umysł człowieka wyewoluował tak, aby pomagać nie tylko w wykrywaniu zagrożeń, ale też w powolnym przejmowaniu kontroli nad niebezpiecznym i zdradzieckim otoczeniem. Jeżeli nasi przodkowie skupiali się na swoim wnętrzu, snując marzenia i fantazje, rzeczywistość surowo ich karała za życie złudzeniami i podejmowanie niewłaściwych decyzji.

Dzisiaj, setki tysięcy lat później, wciąż mamy taki sam mózg, który został zaprojektowany do tego samego celu. Jednak ponieważ stopniowo przejęliśmy kontrolę nad naszym otoczeniem, a fizyczna presja znacząco zmalała, zagrożenia stały się dużo subtelniejsze i przybrały formę ludzi (a nie leopardów) i ich skomplikowanej psychologii oraz delikatnych gier politycznych i społecznych, w których musimy uczestniczyć. A skoro zagrożenia stały się mniej oczywiste, naszym największym problemem jest teraz to, że nasze umysły są coraz mniej wrażliwe na otoczenie. Skupiamy się na sobie i pozwalamy, żeby nasze marzenia i fantazje całkowicie pochłonęły naszą uwagę. Stajemy się naiwni.

Do tej niebezpiecznej mieszanki należy jeszcze dodać to, że dzisiejsza kultura wpaja nam rozmaite fałszywe przekonania. Wyznajemy poglądy na temat

tego, jak powinien wyglądać świat i jaka powinna być natura ludzka, zamiast zastanowić się, jak jest naprawdę. Traktujemy te błędne przekonania jak prawdę i kierujemy się nimi, podejmując różne działania — i tak samo jak dawniej środowisko i rzeczywistość karzą nas za uleganie złudzeniom. I chociaż stawką nie jest już nasze życie, mogą uciepieć na tym nasza kariera i relacje z ludźmi. Obwiniamy innych za nasze nieszczęścia, podczas gdy tak naprawdę problem leży w nas, a jego przyczyną jest naiwność i snucie fantazji, które kierują naszymi działaniami na poziomie podświadomości.

Oto kilka popularnych fałszywych poglądów wyznawanych w naszej kulturze, które mogą zwieść nas na manowce: wielu z nas wierzy na przykład, że kluczem do sukcesu zawodowego są ukończenie dobrej szkoły, znajomości i kontakty. Sądzymy, że za wszelką cenę powinniśmy unikać błędów, porażek i konfliktów. Myślimy, że naszym celem jest zarabianie pieniędzy, przyciąganie uwagi i wejście na sam szczyt. Wydaje nam się, że praca powinna sprawiać nam przyjemność, a nuda jest czymś złym. Aby stać się w czymś naprawdę dobrym, próbujemy szukać dróg na skróty. Wyznajemy pogląd, że kreatywność jest czymś, z czym się rodzimy — naszym naturalnym darem. Mamy poczucie, że wszyscy są równi, a wszelkie hierarchie należą do przeszłości.

Jeśli zaś chodzi o nasze relacje z ludźmi, wierzymy, że większość naszych przyjaciół i znajomych darzy nas sympatią i chce dla nas jak najlepiej. Obdarzamy zaufaniem osoby, które kiedyś przejawiały złe wzorce zachowań, ale twierdzą, że się zmieniły. Myślimy, że jeśli ktoś mówi o jakiejś sprawie z dużym przekonaniem lub oburzeniem, to musi mówić prawdę. Sądzymy, że osoby, które mają władzę (w tym nasi przełożeni), dobrze wiedzą, co robią. Uważamy, że osoby, które są dla nas wyjątkowo miłe i uczynne, wcale nie postępują tak po to, aby ukryć swoją mroczną i podstępłą naturę. Chcemy wierzyć, że wyznawanie postępowych poglądów świadczy o szlachetnym charakterze, a ludzie będą nam wdzięczni za każdą przysługę, jaką im wyświadczymy.

A gdy idzie o nas samych, uważamy szczerłość za cnotę i staramy się mówić dokładnie to, co myślimy. Zawsze chcemy pokazywać się z jak najlepszej strony — jako osoby inteligentne, pracowite itd. Kiedy przytrafia nam się coś złego, dochodzimy do wniosku, że padliśmy ofiarą negatywnego zbiegu okoliczności i za nic nie ponosimy odpowiedzialności. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że niektórzy ludzie są narcystyczni, agresywni, zazdrośni, pretensjonalni i podstępni, ale wierzymy, że należą oni do mniejszości, a my sami nie posiadamy żadnej z tych cech.

Często zdarza się, że tuż po osiągnięciu dorosłości, gdy jesteśmy jeszcze młodzi, pełni ideałów i żywimy wiele z powyższych złudzeń, podejmujemy pierwszą pracę i nagle odkrywamy, że rzeczywistość jest dużo bardziej brutalna. Okazuje się bowiem, że niektóre osoby mają wrażliwe ego i są fałszywe — zupełnie inne, niż się na początku wydaje. Jesteśmy zaskoczeni ich obojętnością albo niespodziewanymi aktami zdrady. Zaczynamy rozumieć, że będąc sobą i mówiąc to, co myślimy, możemy ściągnąć na siebie dużo różnych kłopotów. Uświadamiamy sobie, że w świecie pracy rządzą polityczne gierki, na które nikt nas nie przygotował.

Niektóre decyzje dotyczące kariery, podjęte pod wpływem marzeń o pieniądzu i sławie, prowadzą do emocjonalnego wypalenia i rozczarowań, a czasem zapędzają nas w ślepy zaułek. A przez to, że nie byliśmy obiektywni wobec samych siebie i przymykaliśmy oko na własne wady i słabości, tkwimy we wzorcach zachowań, których nie potrafimy kontrolować. Mijają lata, a kolejne błędne interpretacje, pomyłki i nierealistyczne decyzje coraz bardziej się narastwiają, przez co możemy poczuć się zgorzkniali, zagubieni i skrzywdzeni.

Celem książki *Prawa na każdy dzień* jest odwrócenie tych toksycznych wzorców myślenia i pomoc w odbudowaniu naszej więzi z rzeczywistością. Opowiada ona o naszych rozmaitych urojeniach i szuka sposobów na dostrojenie umysłu do najgłębiej zakorzenionych cech ludzkiej natury i tego, jak funkcjonuje nasz mózg. Książka ta została napisana w taki sposób, aby uczynić z Ciebie radykalnego realistę, który po zakończeniu tej lektury nadal będzie umiał spojrzeć na ludzi i wydarzenia przez soczewki wyostrające widzenie i stanie się jeszcze bardziej wyczulony na zagrożenia i okazje w swoim najbliższym otoczeniu. Jest ona rezultatem dwudziestu pięciu lat intensywnych badań nad takimi zagadnieniami jak władza, perswazja, strategia, biegłość i natura ludzka i zawiera skondensowaną wiedzę ze wszystkich lekcji zawartych w moich poprzednich książkach.

Wpisy z pierwszych trzech miesięcy pomogą Ci zdystansować się od wszystkich zewnętrznych głosów sugerujących Ci, jaką ścieżkę kariery wybrać, i doradzą, jak połączyć się z Twoim własnym głosem — z tym, co decyduje o Twojej wyjątkowości, życiowej misji i powołaniu. To połączenie będzie stanowiło Twój kierunkowskaz, który pomoże Ci we wszystkich decyzjach dotyczących kariery, jakie w przyszłości podejmiesz. Wpisy w tej części uświadomią Ci, że tym, co naprawdę się liczy, nie są pieniądze ani wykształcenie, lecz upór i pragnienie zdobywania wiedzy; że porażki, błędy i konflikty często są najlepszą możliwą formą edukacji; i że to wszystko jest prawdziwym źródłem kreatywności i biegłości.

W ciągu następnych trzech miesięcy zaczniesz dostrzegać polityczną naturę świata pracy i zrozumiesz, jak niebezpiecznie jest mylić pozory z rzeczywistością. Nauczysz się rozpoznawać toksyczne typy ludzi, zanim zdążą Cię wciągnąć w swoje emocjonalne dramaty, a także zyskasz umiejętności potrzebne do tego, żeby przechytryć nawet najbardziej wytrawnych manipulatorów.

W kolejnych trzech miesiącach dowiesz się, jak działa prawdziwa perswazja i sztuka wpływania na ludzi. Nie chodzi bowiem o to, żeby myśleć o sobie i mówić to, co Ci przyjdzie do głowy, lecz aby spróbować postawić się na miejscu drugiej osoby i odwołać się do jej egoizmu. Wiedza zawarta w tej części książki pomoże Ci także zostać mistrzem strategii, dzięki czemu Twoje działania związane z tym, w co mocno wierzysz, zaczną przynosić bardziej spektakularne efekty, a Ty przybliżysz się do osiągnięcia swoich celów.

Wreszcie w ostatnich trzech miesiącach zapoznasz się dokładnie z czynnikami, które motywują ludzi — w tym również Ciebie — do określonych zachowań. Kiedy uświadomisz sobie, kim jesteś — niedoskonałą istotą ludzką tak samo jak każdy inny człowiek — nie tylko zaczniesz odczuwać większą empatię i akceptację, ale też zdobędziesz klucz do zmiany własnych negatywnych wzorców zachowań. Wpisy zawarte w tej części przekonają Cię, że jeśli skonfrontujesz się ze swoimi największymi lękami dotyczącymi śmiertelności, zdołasz się otworzyć na prawdziwie cudowną naturę życia, zaczniesz doceniać każdą chwilę, która Ci pozostała, i nauczysz się odczuwać jej podniosłość.

Zebrane tu wpisy pochodzą z pięciu moich wydanych książek i z jednej, nad którą obecnie pracuję, *The Law of the Sublime*, z wywiadów i rozmów przeprowadzonych na przestrzeni wielu lat, a także z mojego bloga i esejów, które napisałem i zamieściłem w internecie. Pod koniec każdego wpisu podaję tytuł i rozdział książki, z której on pochodzi, aby umożliwić Ci dalsze zgłębianie danego tematu. Każdy miesiąc ma konkretny tytuł i podtemat i zaczyna się od krótkiego eseju. Wszystkie eseje mówią o powiązaniu między koncepcjami przedstawionymi w moich książkach a moimi własnymi doświadczeniami, o trudnościach, które napotkałem, a także o nauce, jaką z nich wyciągnąłem.

Tę książkę można czytać w dowolny sposób, na przykład wybierać najciekawsze fragmenty i pomijać inne, dopasowując przedstawione tu koncepcje do swojej aktualnej sytuacji życiowej. Jednak najlepiej jest przeczytać *Prawa na każdy dzień* od deski do deski, zaczynając od dnia, w którym ta książka znalazła się w Twoich rękach. Dzięki temu zgłębisz każdy temat, a zawarte tu treści zinfiltrową Twój mózg i pomogą Ci rozwinąć kluczowy nawyk widzenia rzeczy takimi, jakie są. Aby utrwalić ten nawyk, postaraj się robić notatki najczęściej,



jak to możliwe, nawiązując w nich do wydarzeń z własnego życia (dawnego i obecnego), które są w jakiś sposób związane z treścią danego wpisu. A jeszcze lepiej zrobisz, jeśli wprowadzisz niektóre pomysły w życie i będziesz obserwować rezultaty tych działań, a następnie wyciągać z nich wnioski.

Spróbuj potraktować *Prawa na każdy dzień* jak bildungsroman. Niemieckie słowo *bildungsroman*, oznaczające powieść o rozwoju albo formowaniu, to nazwa gatunku literackiego, który powstał w XVIII wieku i istnieje do dziś. Pisarz zabiera swoich czytelników w podróż do miejsc, w których grasują łotry, nikczemnicy i głupcy. Główny bohater wyciąga naukę z lekcji, które dostaje od świata, i powoli pozbywa się rozmaitych złudzeń. W końcu odkrywa, że rzeczywistość jest nieskończenie bardziej interesująca i bogatsza niż wszystkie fantazje, którymi dotychczas karmił swój umysł. Ostatecznie wychodzi z tych doświadczeń bogatszy o nową wiedzę, bardziej oświecony i niespotykane mądry jak na swój wiek.

*Prawa na każdy dzień* zabierze swojego bohatera — czyli Ciebie — w podobną podróż do miejsc pełnych niebezpiecznych i toksycznych ludzi. Pomoże Ci pozbyć się złudzeń i wzmocni Cię przed walką, dzięki czemu zaczniesz znajdować pociechę i przyjemność w tym, że wreszcie widzisz ludzi (i cały świat) takimi, jacy naprawdę są.

---

**Nie dostaje się mądrości w darze, trzeba ją odkryć samemu, po wędrówce, jakiej nikt nie może podjąć za nas (...). Żyoty, które pan podziwiasz, postawy, które ci się wydają szlachetne, nie były przygotowane przez ojca ani przez preceptora; poprzedziły je początki bardzo odmienne, kształtowało je wszystko zło i wszystka banalność panujące dokoła. Wyrażają walkę i zwycięstwo.**

— MARCEL PROUST<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Marcel Proust, *W cieniu zakwitających dziewcząt*, przeł. Tadeusz Boy-Żeleński, Fundacja Nowoczesna Polska, [wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl) — przyp. tłum.



# Styczeń

## *Twoje zadanie życiowe*

ZASIEWANIE ZIAREN BIEGŁOŚCI



Wszyscy rodzimy się unikalni. Ta wyjątkowość jest genetycznie wbudowana w nasze DNA. Jesteśmy jednorazowym zjawiskiem we wszechświecie — nasz indywidualny kod genetyczny nie pojawił się nigdy wcześniej i nigdy nie zostanie powtórzony. U każdego z nas ta wyjątkowość wyraża się poprzez pierwotne skłonności i upodobania, które ujawniają się już w okresie dzieciństwa. Są to *siły* wewnątrz nas, które pochodzą z miejsca znajdującego się głębiej, niż da się wyrazić za pomocą świadomych słów. Przyciągają nas do określonych doświadczeń i odpychają od wybranych osób. Te siły, które ciągną i popychają nas w różnych kierunkach, wpływają na rozwój naszego umysłu w bardzo wymierny sposób. Można powiedzieć, że w momencie Twoich narodzin zasiane zostaje ziarno. Tym ziarnem jest Twoja unikalność. Ono chce rosnąć, rozwijać się i zakwitnąć, aby osiągnąć swój pełny potencjał. Ma naturalną, asertywną energię, która jest do tego niezbędna. Twoją życiową misją jest umożliwić temu nasionu rozkwitnąć, wyrazić swoją unikalność poprzez pracę. Masz przeznaczenie, które musisz wypełnić. Im więcej masz siły i im bardziej się skupisz na tym przeznaczeniu (może ono przybierać formę głosu, mocy albo jeszcze inną), tym większe będziesz mieć szanse na to, że zdołasz je wypełnić i osiągnąć biegłość. Przez cały styczeń będziesz odkrywać i rozwijać swoje zadanie życiowe, czyli to, do czego zostałeś stworzony.





Już od najmłodszych lat — mniej więcej od ósmego roku życia — wiedziałem, że chcę zostać pisarzem. Z całego serca kochałem książki i słowa. Na początku sądziłem, że chcę pisać powieści, ale po skończeniu studiów musiałem zacząć jakoś zarabiać na życie i uświadomiłem sobie, że ten zawód jest niepraktyczny. Mieszkałem w Nowym Jorku, dlatego poszukałem pracy w dziennikarstwie, żeby mieć pieniądze przynajmniej na podstawowe utrzymanie. Aż któregoś dnia, po kilku latach pracy jako autor tekstów i redaktor, poszedłem na lunch z mężczyzną, który właśnie zredagował mój artykuł do czasopisma. Po opróżnieniu trzeciego kieliszka martini mężczyzna ten w końcu wyznał, dlaczego zaprosił mnie na lunch. „Powinieneś poważnie rozważyć inną karierę”, powiedział. „Nie nadajesz się do pisania tekstów. Twoje artykuły są zbyt chaotyczne. Twój styl jest dziwaczny. A twoje uwagi po prostu nie trafiają do przeciętnego czytelnika. Robercie, pójdź lepiej na ekonomię. Albo na prawo. Oszczędź sobie cierpienia”.

W pierwszej chwili poczułem się, jakbym dostał obuchem w łeb. Jednak w kolejnych miesiącach uświadomiłem sobie ważną prawdę o samym sobie. Robiłem coś, w czym się dobrze nie czułem, a jakość mojej pracy odzwierciedlała tę niekompatybilność. Musiałem rzucić dziennikarstwo. W chwili gdy to odkryłem, rozpoczął się okres wędrówki w moim życiu. Podróżowałem po całej Europie. Podejmowałem najróżniejsze prace. Pracowałem na budowie w Grecji, uczyłem angielskiego w Barcelonie, byłem recepcjonistą w hotelu w Paryżu i przewodnikiem wycieczek w Dublinie, a także odbyłem staż w angielskiej firmie produkującej filmy dokumentalne dla telewizji. Próbowałem pisać powieści i sztuki. Wróciłem do Los Angeles, gdzie się urodziłem i dorastałem. Zatrudniłem się w agencji detektywistycznej i wykonywałem wiele innych dorywczych prac. Potem wszedłem do branży filmowej, gdzie pracowałem jako asystent reżysera, a także zajmowałem się wyszukiwaniem informacji, pracą nad rozwojem fabuły i pisaniem scenariuszy. W trakcie tej wieloletniej podróży wykonywałem jakieś sześćdziesiąt różnych prac. Jednak w 1995 roku moi rodzice (niech ich Bóg błogosławi) zaczęli poważnie martwić się o swojego syna. Miałem trzydzieści sześć lat i wyglądałem na zagubionego. Nigdzie nie potrafiłem zagrzać miejsca na dłużej. Miewałem chwile wielkiego zwątpienia, a nawet depresji, ale mimo to nie czułem się zagubiony. Coś wewnątrz mnie wciąż popychało mnie do przodu i pokazywało kierunek, w którym miałem podążać.

Głodny nowych doświadczeń poszukiwałem i eksplorowałem — i przez cały ten czas pisałem. W tym samym roku poznałem Joosta Elffersa, który zajmował się pakowaniem i produkowaniem książek. Mieszkałem wtedy we Włoszech i wykonywałem kolejną dorywczą pracę. Któregoś dnia, gdy spacerowaliśmy wzdłuż nabrzeży Wenecji, Joost spytał mnie, czy mam jakiś pomysł na książkę.

Nagle, zupełnie znikąd, wpadła mi do głowy odpowiedź. Powiedziałem Joostowi, że czytam dużo książek historycznych, a opowieści o Juliuszu Cezarze, Borgiach i Ludwiku XIV to dokładnie te same historie, które oglądałem na własne oczy, wykonując te wszystkie rozmaite prace, tyle że te drugie są mniej krwawe. Ludzie pragną władzy, ale starają się ukryć to pragnienie przed innymi. Dlatego grają w różne gierki. Manipulują innymi i snują intrygi, mimo że na zewnątrz prezentują sympatyczne, a nieraz nawet święte oblicza. Chciałem ujawnić te nieczne zachowania.

Kiedy tak improwizowałem, przedstawiając pomysł na coś, co ostatecznie przybrało postać mojej pierwszej książki *48 praw władzy*, poczułem, że coś wewnątrz mnie kliknęło, zaskoczyło. Ogarnęło mnie silne podniecenie. To było całkowicie naturalne. Poczułem, że zrozumiałem swoje przeznaczenie. A gdy zobaczyłem, że mój rozmówca także jest podekscytowany, poczułem jeszcze silniejsze podniecenie. Joost powiedział, że spodobał mu się mój pomysł, i zaproponował, że będzie płacił za moje mieszkanie, dopóki nie napiszę połowy książki, a potem zaniesie mój tekst do wydawnictwa, żeby go sprzedać. Sam chciał się zająć pakowaniem, projektowaniem i produkcją. Gdy wróciłem do domu w Los Angeles i zacząłem pracować nad *48 prawami*, miałem świadomość, że to jest jedyna taka okazja w moim życiu — sposób na ucieczkę od nieustającej wędrowności, która trwała już tyle lat. Dlatego całkowicie się w to zaangażowałem. Każdy gram energii, jaki posiadałem, wkładałem w pracę nad książką, ponieważ wiedziałem, że albo przyniesie mi ona sukces, albo zostanę życiowym nieudacznikiem. W tej książce znalazło się wszystko: moje życiowe lekcje, cały mój warsztat pisarski, cała dyscyplina, jaką wypracowałem jako dziennikarz, wszystkie dobre i złe doświadczenia, jakie wyniosłem z 60 różnych wykonywanych prac i z relacji z koszmarnymi szefami, z którymi przyszło mi współpracować. Moja tłumiona przez wiele lat ekscytacja związana z pisaniem książki była tak silna, że czytelnicy zdołali ją wyczuć, i ku mojemu wielkiemu zdziwieniu książka odniosła ogromny sukces — większy, niż byłbym w stanie sobie wymarzyć.

Teraz, jakieś dwadzieścia pięć lat później, gdy wracam myślami do tamtych wydarzeń, uświadamiam sobie, że tym, co popychało mnie do przodu i wyzna-

czało mi kierunek (wspomniałem o tym wcześniej), było poczucie celu, przeznaczenia. Zupełnie jakby w mojej głowie jakiś głosik szeptał: „Nie poddawaj się. Próbuj dalej. Próbuj dalej”. Ten głos, który usłyszałem po raz pierwszy już jako dziecko, prowadził mnie do mojego zadania życiowego. Potrzebowałem wielu lat, wielu eksperymentów, wielu błędów i przeszkód, żeby dotrzeć do celu, ale ten głos przez cały czas pchał mnie do przodu i na swój osobliwy sposób dawał mi nadzieję.

Po tamtej książce napisałem kilka innych i wciąż skupiam się na misji realizowania tego zadania. Jak każdy człowiek potrzebuję tego, aby poczucie celu kierowało moimi działaniami dzień po dniu. Muszę czuć, że każda moja książka jest częścią tego przeznaczenia — że po prostu miała zostać napisana. A to poczucie celu, które towarzyszyło mi przez całe życie i stało się dużo bardziej oczywiste przed dwudziestu pięciu laty, pomogło mi przejść przez wszystkie trudne chwile w życiu. Myślę, że tak samo mogłoby pomóc każdej innej osobie. Trzeba tylko je w sobie poczuć, trzeba zacząć go poszukiwać.

Prawdziwy morał jest następujący: potrzebowałem dużo czasu, żeby tam dotrzeć, a moja podróż była pełna różnych niespodziewanych zwrotów akcji. Odnalezienie swojego przeznaczenia może nastąpić jeszcze później — gdy masz trzydzieści, czterdzieści albo nawet jeszcze więcej lat. Jednak cały mój byt odmienił się na zawsze w chwili, gdy zrozumiałem swoje zadanie życiowe.





## *Odkryj swoje powołanie*

Każdy człowiek jest kowalem własnego losu, który niczym rzeźbiarz przeobraża bryłę w posąg. Podobnie jak z tą formą artystycznej aktywności, rzecz się ma ze wszystkimi innymi: rodzimy się jedynie z teoretyczną zdolnością dokonania tego dzieła. Umiejętności niezbędne do nadawania materiałom pożądanego kształtu trzeba dopiero zdobyć i z uwagą rozwijać.

— JOHANN WOLFGANG GOETHE

Posiadasz w sobie wewnętrzną siłę, która próbuje naprowadzić Cię na Twoje życiowe zadanie. Chodzi o to, co masz do osiągnięcia w trakcie swojego życia. W dzieciństwie doskonale rozumiałeś tę siłę. Skłaniała Cię ona do podejmowania działań i zajmowania się rzeczami, które odpowiadały Twoim wrodzonym upodobaniom rozbudzającym w Tobie głęboką i pierwotną ciekawość. W kolejnych latach siła ta traci jednak na znaczeniu, ponieważ w coraz większym stopniu kierujemy się radami rodziców i rówieśników, coraz więcej uwagi poświęcamy także nużącym sprawom dnia codziennego. To może stać się źródłem poczucia nieszczęśliwości, które wynika z braku kontaktu z własną tożsamością i źródłem indywidualnej wyjątkowości. Pierwszy krok na drodze do biegłości należy zatem wykonać do wewnątrz — należy poznać swoją prawdziwą naturę i odzyskać kontakt z wrodzoną siłą. Precyzyjne jej zrozumienie pozwoli Ci obrać właściwą ścieżkę kariery i uporządkować swoje życie. Nigdy nie jest za późno, aby ten proces rozpocząć.

**Prawo na dziś: mistrzostwo jest procesem, a odkrycie swojego powołania to punkt startowy.**

*Jak zostać mistrzem, 1. „Powołanie, czyli zadanie życiowe”*

*Przypomnij sobie swoją dziecięcą obsesję*

Maria Skłodowska-Curie, która miała w przyszłości odkryć rad, jako czteroletnia dziewczynka weszła pewnego razu do gabinetu swojego ojca i ze zdumieniem przyglądała się szklanej gablocie, w której znajdowały się przeróżne sprzęty laboratoryjne do prowadzenia eksperymentów chemicznych i fizycznych. Wracała tam wielokrotnie, aby wpatrywać się w przyrządy. Wyobrażała sobie przy tym przeróżne eksperymenty, które można by prowadzić za pomocą tych rur i urządzeń pomiarowych. Wiele lat później, gdy po raz pierwszy weszła do prawdziwego laboratorium i samodzielnie zaczęła prowadzić eksperymenty, tamta dziecięca fascynacja odżyła w niej na nowo. Wiedziała, że oto odnalazła swoje powołanie.

**Prawo na dziś:** Twoja dziecięca obsesja miała ważną przyczynę. Przypomnij ją sobie.

*Jak zostać mistrzem, 1. „Powołanie, czyli zadanie życiowe”.*

## *Głos impulsu*

Sposobem na zrozumienie sensu i wartości życia jest poczucie na nowo potęgi doświadczeń, dopuszczenie do głosu wewnętrznych impulsów oraz zdolność odczuwania tych impulsów.

— ABRAHAM MASLOW

Już od najmłodszych lat byłem oczarowany słowami. Pamiętam, jak w czwartej klasie nauczycielka dała nam do wykonania zadanie: napisała na tablicy słowo *carpenter* (stolarz) i poprosiła, żebyśmy podali jak najwięcej słów zawierających wyłącznie litery z tego słowa: *ant, pet, car* itd. Pomyślałem wtedy: „Wow! To tak można? Wziąć sobie litery i poukładać je w różne słowa?”. Byłem zachwycony. Takie dziecięce oczarowanie trudno jest opisać słowami. Abraham Maslow nazwał je „głosem impulsów”. Zauważył, że dzieci, nawet te najmniejsze, dokładnie wiedzą, co lubią, a czego nie. Jest to ekstremalnie ludzka cecha, która ma ogromną moc. Każdy kiedyś odczuwał takie impulsy: nienawidził pewnych rodzajów aktywności, a inne uwielbiał. Nie lubił matematyki, ale czuł ogromny pociąg do słów. Pochłaniał niektóre książki, a przy innych momentalnie zasypiał. To ważne, aby umieć rozpoznać te wczesne skłonności i upodobania, ponieważ one wyraźnie pokazują, co nas pociąga, i nie są zaburzone przez pragnienia innych ludzi. Nie są to rzeczy, których nauczyli nas rodzice, ponieważ te są oparte na bardziej powierzchownych połączeniach, a także są bardziej werbalne i świadome. Te upodobania są w nas bardzo głęboko zakorzenione i są wyłącznie nasze, ponieważ stanowią odbicie naszego unikanego składu chemicznego.

**Prawo na dziś: zrób coś, co uwielbiałeś robić jako dziecko. Spróbuj na nowo połączyć się ze swoimi impulsami.**

Robert Greene podczas rozmowy na Live Talks Los Angeles, 11 lutego 2019 r.

*To już jest w Tobie*

Prędzej czy później coś nas wezwie do obrania określonej ścieżki. To „coś” może zapisać się w naszej pamięci jako wezwanie z czasów dzieciństwa, jako głos znikąd, fascynacja, zadziwiający zwrot wydarzeń, pod wpływem którego nagle sobie uświadamiamy: to właśnie muszę zrobić, to właśnie muszę mieć, takim człowiekiem muszę się stać.

— JAMES HILLMAN

W miarę zdobywania kolejnych umiejętności wiele osób traci kontakt z tymi pierwotnymi sygnałami dobiegającymi z wnętrza. Giną one gdzieś pośród innych zagadnień, którymi się zajmujemy. Siła człowieka i jego przyszłość zależą tymczasem nierzadko od zdolności do odnalezienia tego pierwotnego źródła i powrotu do niego. Przejawów takich pierwotnych skłonności należy szukać w najwcześniejszym dzieciństwie, pośród odruchowych reakcji na zupełnie proste rzeczy — w pragnieniu ciągłego podejmowania pewnych czynności, które nigdy nas nie nużyły, w dziedzinie stanowiącej przedmiot nadzwyczajnego zainteresowania, w poczuciu siły towarzyszącej pewnym formom aktywności. To coś każdy z nas ma już w sobie. Nie trzeba nic tworzyć, wystarczy jedynie poszukać i nadać nowy sens temu, co tkwi w naszym wnętrzu od początku. Bez względu na wiek człowieka ponowne dotarcie do tego źródła pozwoli rozbudzić na nowo pewien element pierwotnego upodobania i w ten sposób wskaże mu ścieżkę, która może ostatecznie stać się jego zadaniem życiowym.

**Prawo na dziś: spytaj kogoś, kto pamięta Twoje dzieciństwo, jakie miałeś zainteresowania. Przypomnij sobie na nowo swoje dawne pasje.**

*Jak zostać mistrzem*, 1. „Powołanie, czyli zadanie życiowe”

*Dowiedz się, co Cię przyciąga,  
i zanurz się w tym*

Współczesny antropolog lingwista Daniel Everett dorastał w miasteczku zdominowanym przez kowbojów na granicy kalifornijsko-meksykańskiej. Od bardzo wczesnych lat fascynował się kulturą meksykańską, która go ze wszystkich stron otaczała. Interesowało go wszystko: brzmienie słów wypowiedzianych przez napływowych pracowników, ich jedzenie, a także zachowania skrajnie różne od tych właściwych przedstawicielom kultury anglosaskiej. Starał się maksymalnie zanurzyć w tym języku i kulturze. Ta dziecięca fascynacja przerodziła się w trwające całe życie zainteresowanie innością, różnorodnością kulturową naszej planety i jej znaczeniem dla ewolucji człowieka.

**Prawo na dziś: co takiego zawsze Cię przyciągało? Dzisiaj zanurz się w tym głęboko.**

*Jak zostać mistrzem, 1. „Powołanie, czyli zadanie życiowe”.*

## *Zmiana jest prawem*

Zastanawiając się nad własną karierą i nieuniknionymi zmianami w jej przebiegu, należy przeprowadzić następujące rozumowanie. Nikt nie jest przywiązany do żadnego stanowiska ani zobowiązany do lojalności wobec konkretnego zawodu czy firmy. Człowiek ma jedynie obowiązek realizować swoje życiowe zadanie i to jemu powinien się w pełni oddać. Każdy musi we własnym zakresie zdefiniować to zadanie i nakreślić ścieżkę jego realizacji. Inni nie powinni próbować nas chronić ani nam w tym pomagać. Tutaj każdy odpowiada za siebie. Zmian nie da się uniknąć, szczególnie w epokach tak rewolucyjnych jak nasza. Ponieważ jesteśmy zdani tylko na siebie, każdy z nas musi próbować przewidywać, do czego prowadzą zmiany zachodzące właśnie w konkretnej rzeczywistości zawodowej. Trzeba dostosowywać definicję własnego zadania życiowego do bieżących okoliczności. Nie należy trwać przy starych rozwiązaniach, ponieważ w ten sposób można spaść na koniec stawki i poważnie na tym ucierpieć. Należy zachować elastyczność i stale szukać możliwości dostosowywania się. W przypadku niespodziewanej zmiany musimy powstrzymać się przed przesadną reakcją i oprzeć się pokusie użalania się nad sobą. Freddie Roach, zanim został wielkim trenerem boksu, został zmuszony do zakończenia kariery bokserskiej. Instynktownie odnalazł drogę powrotną na ring, ponieważ zrozumiał, że tym, co kochał, nie był sam boks, lecz rywalizacja i strategiczne myślenie. Dzięki temu podejściu zdołał ukierunkować swoją pasję w inny sposób w ramach tego samego sportu. Bądź jak Roach i nie rezygnuj ze zdobytych umiejętności i doświadczenia, lecz zastanów się, jak inaczej możesz je wykorzystać. Skup wzrok na przyszłości, a nie na przeszłości. Kiedy nagle tracisz poczucie bezpieczeństwa i zostajesz zmuszony do zastanowienia się nad tym, dokąd zmierzasz, kreatywne podejście do życiowej zmiany może Ci pomóc w odkryciu nowej, lepszej drogi.

**Prawo na dziś: dostosowuj swoje upodobania do zmieniających się okoliczności.**

**Nie określaj sobie sztywnych celów i marzeń. Zmiana jest prawem.**

*Jak zostać mistrzem, 1. „Powołanie, czyli zadanie życiowe”*

## *Pieniądze i sukces*

Wielu ludziom pogoń za pieniędzmi i pozycją zapewnia znaczący zasób motywacji i koncentracji. Osoby tego rodzaju uznałyby poszukiwanie własnego powołania w życiu za absolutną stratę czasu i ideę, która jest całkowicie przestarzała. Na dłuższą metę wyznawanie takiej filozofii przynosi jednak często całkowicie niepraktyczne efekty. Wszyscy znamy skutki „hiperintencji”: gdy koniecznie chcemy zasnąć, zwykle staje się to trudne. Gdy na jakiejś konferencji bezwzględnie musimy wygłosić doskonałe przemówienie i za bardzo tego chcemy, wystąpienie oczywiście się nie udaje. Gdy rozpaczliwie chcemy znaleźć sobie partnera lub się z kimś zaprzyjaźnić, zapewne nie wzbudzimy zainteresowania, tylko niechęć. Gdy jednak zamiast się spinać, pozwalamy sobie na relaks i koncentrujemy się na czymś innym, to istnieje większe prawdopodobieństwo, że zaśniemy, wygłosimy świetne przemówienie czy kogoś sobą zafascynujemy. Najprzyjemniejsze w życiu jest to, co przydarza nam się niebezpośrednio, czego nie zamierzaliśmy osiągnąć czy nie oczekiwaliśmy. Kiedy staramy się prokurować szczęśliwe chwile, zwykle nas one rozczarowują. To samo dotyczy usilnego dążenia do pieniędzy i sukcesów. Wielu z odnoszących największe sukcesy, najslawniejszych i najbogatszych ludzi nie zaczyna od obsesji na punkcie pieniędzy i statusu. Najlepszym przykładem może być Steve Jobs, który w ciągu stosunkowo krótkiego życia zgromadził ogromną fortunę. Tak naprawdę jednak Jobs niezbyt dbał o dobra materialne. Jego jedyną obsesją było tworzenie jak najlepszych i jak najbardziej oryginalnych projektów, a kiedy zaczął to robić, pojawiły się i pieniądze.

**Prawo na dziś: skoncentruj się na utrzymywaniu poczucia celu, a sukcesy staną się jego naturalną konsekwencją.**

*Prawa ludzkiej natury, rozdział 13. „Działaj w poczuciu celu”, podrozdział „Prawo bezcelowości”*





# PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA  
**Helion**

*Najpierw postaraj się być wartościowym człowiekiem,  
sukces nadejdzie sam*

**Albert Einstein**

Chcesz zapanować nad swoim życiem? Zdobyć władzę? Odnieść sukces? A może chcesz zawładnąć sercami innych ludzi albo być mistrzem w tym, co robisz? Aby spełnić te marzenia, musisz... przestać pogrążyć się w marzeniach, ocknąć się z nich i wrócić do rzeczywistości. Większość niepowodzeń życiowych wynika z fałszywych przekonań i błędnych wzorców zachowań. Aby odzyskać kontrolę nad swoim życiem i osiągać cele, musisz się stać radykalnym, czujnym realistą.

Ta książka pomoże Ci w odwróceniu toksycznych wzorców myślenia i w odbudowie ścisłej więzi z rzeczywistością. To unikatowy zbiór medytacji na kolejne dni roku; każdy z tych tekstów zajmie Ci najwyżej kilka minut. Ich zestaw jest efektem 25 lat badań nad takimi zagadnieniami jak władza, biegłość, perswazja, strategia i natura ludzka. Nauczysz się podążać za tym, co się liczy najbardziej, poznasz sposoby wpływania na innych, a także rozpoznawania toksycznych manipulatorów. Poradnik wskaże Ci również drogę ku akceptacji Twojej prawdziwej natury i podpowie, jak skonfrontować się ze swoimi największymi lękami. A to przyniesie poczucie wolności i szczęścia.

Wystarczy codziennie tu zaglądać!

## Robert Greene

jest amerykańskim autorem bestsellerów „New York Timesa” i rozchwytywanym mówcą motywacyjnym. Dzięki analizie biografii największych postaci, takich jak Darwin, Mozart, Aleksander Wielki czy Ford, stał się uznanym ekspertem w dziedzinie rozwoju osobistego. Studiuje filozofię zen i niemal codziennie medytuje. Mieszka w Los Angeles.

OSOBOWOŚĆ ODNOWA



Księgarnia internetowa:  
<http://sensus.pl>

**sensus**

Sprawdź najnowsze promocje:  
• <http://sensus.pl/promocje>  
Książki najchętniej czytane:  
• <http://sensus.pl/bestsellery>  
Zamów informacje o nowościach:  
• <http://sensus.pl/nowości>

ebook dostępny na:  
**ebookpoint**

ISBN 978-83-283-9161-1



9 788328 391611

cena: 69,00 zł